

Nie bójmy się „Czerwonych nosów”

Teatr Nowy z Poznania przywioził na Warszawskie Spotkania Teatralne sztukę współczesnego pisarza angielskiego Petera Barnesa „Czerwone nosy”. W programie spektaklu możemy sobie poczytać m.in. o średniowiecznych trupach teatralnych i biczownikach, epidemiach i tańcach śmierci, o religii i polityce. Możemy też doszukać się wskazówek określających kierunek interpretacyjny wybrany przez reżysera oraz uprzedzenia (czy obserwacje) autora. I tak, w zrecznie napisanym eseiku Sergiusz Sterna-Wachowiak pyta: „Ale czym staje się sztuka artysty, gdy bieżącami świata znów są uległość i wiara? (...)”. I odpowiada: „Sztuka ustanawia kręgosłup świata”. Ej, czy nie przesadnie? Możemy zauważyć: Sztuka, ale jaka? Gdy jednak Ewa Elandt pisze o Barnesie, że: stosując różne środki stylistyczne, głównie satyrę i groteskę ukazuje bankructwo wszelkich dotychczasowych wartości, szczególnie zaś autorytetu religii (podkr. red.) — to już, wiemy o co chodzi.

Historia księdza Flote i bieżącej wspólnoty — to historia grupy ludzi, których autor przeciwstawił psychozie śmierci spowszedniałej za przyczyną zarazy; masochizmowi biczowników, drapieżnej ochłochy i kłódek — tragarzy i zwłok, i tak dalej. Gdy jednak autor podpowiada, a reżyser realizuje scenki, w których Lefranc i Peilite „intensywnie kopuły” w „dzielnicy czynkami” (cytat z programu), a była zakonnica niecierpliwie czeka na gwałt, gdy sygnalizuje ze sceny wulgarności, a śmiech staje się coraz bardziej rebotliwy — to już granice sztuki są czynają się chwila, rozpięta. Nie oburzamy się na dosadność w wyrażaniu swojej religijności przez człowieka średniowiecznego. Gdy jednak, dziś przywołuje się postacie Boga, Ojca i Chrystusa, jako żywych i kłótek, a przyprowadzonymi czerwonymi nosami — to już mamy do czynienia ze świadomym szydzeniem i przekonaniem religijnym i po prostu ze szmirą.

„Czerwone nosy” wojują z kręgiem śmiechu z chrześcijaństwem, Kościołem, katolicyzmem. Autor i reżyser myślą, że nas zartach, chociaż. Płonne to nadzieje, że

ALBERT

Słowo, 3 II 94